# KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Stycznia.
NIEDZIELA.
ROK 1829.

№ 4

WSPOMNIENIA.
*Natarcie na Zamojskiego pod Pskowem* 1582.


## *NOWOŚCI WARSZAWSKIE.*

*Rada Towarzystwa Wyrobów Zbożowych.* Towarzystwo Wyrobów Zbożowych potrzebuie do roku około 60,000 beczek dębowych na Mąkę za granicę wysyłać się mainą. Maiący zapas klepek, zechcą, obejrzawszy ich wielkość we Młynie parowym, donieść o ilości iakiej się podiąć mogą i cenach bąć Dyrektorowi Towarzystwa P. *Kremky*, bąć też w pałacu Mostowskich na 2m piętrze od frontu.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 11 do 12.—*Pszenicy* od 27 i 3 srebrne grosza do 35 i pół.—*Jęczmienia* od 8 do 9 i pół. — *Owsa* od 5 i pół do 6 gr: 20. — *Siana* furę iednokonną od 14 do 20; parokonną od 24 do 27 i pół. — *Słomy* furę od 9 do 10 i pół.

Utrudzaiący związek *Warszawy z Pragą* dla kry i wezbranej Wisły, staie się powodem, że wiele artykułów żywności zdrożało.

*Artykuł nadesłany.* — Wczoraj rano o godzinie 5tej, żyć przestał JW. Jan *Kruszewski* Wice-Referendarz. Cześć iego pamięci! Prawość iego charakteru, stałość i poświęcenie się, dla przyiacioł, dobroć iego, słodka uprzejmość w stosunkach towarzyskich, czynią zgon iego bolesnym dla tych co byli zdolni ocenić iego przymioty, znaiąc go z bliska. Przyiaciele Jana *Kruszewskiego!* urońcie łzę żalu; iuż go nam śmierć wydarła.

Ogłoszono Prospekt na nowe pismo perjodyczne *Sławianin.* Redaktorem iest Professor chemji przy tutejszym Uniwersytecie, W. *Kitaiewski.* Pierwszy numer wyda się dnia 31 Stycznia, i odtąd co Sobota, w poszytach iedno-arkuszowych, wychodzić będzie. Nowe wynalazki, odkrycia i udoskonalenia w przedmiotach gospodarstwa, w handlu i rzemiosł; moralne powieści do uobyczaienia ludu; wiadomości o wzroście instytutów szkolnych i przemysłowych, zakładach i urządzeniach publicznych, należą do tego pisma. Każdy numer mieć będzie na końcu osobny oddział pod napisem *Telegraf Sławianina*, poświęcony rozmaitościom przemysłowym. Prenumerata w stolicy opłaca się po rublu srebrem; na prowincji, przez pocztę, po zł: 7 gr: 10. W Warszawie prenumerować można w pracowni chemicznej Uniwersytetu.

Dnia 2 b. m. umarł JP. *Joachim Kaczkowski* ieden z najbieglejszych Wirtuozów na Skrzypcach w stolicy naszej. Wydał on za życia kilka koncertów i wiele innych pomniejszych sztuk muzycznych, które i w kraiu i za granicą dobrze były przyięte. Żył lat 40; zostawił Żonę i troie Dzieci. Zwłoki iego dziś z Rynku Starego Miasta Nr 59 na Smętarz Powązkowski przeniesione będą.

Przy zakończeniu starego Roku w ostatnim ciągnieniu Loterji Liczbowej wygrano zło: 5012 na 2 terna złożone z Nrow 5.—15.—17. i 5.—17.—71. w Kantorze *Bluma Jakubowskiego* przy ulicy Nowy świat.

Nr 1wszy *Tygodnika dla Dzieci* wyszedł z druku, znajduią się w nim następuiące artykuły: Do Dzieci, Wstęp, Religja, Nowy rok, Powinszowanie nowego roku Matce od Syna, Jaka iest najużyteczniejsza roślina, Antoś

i Kotek i List ośmioletniej C... — Wychodzić będzie co *Sobota*, prenumerata kwartalna po zł. 4 przyjmuie się w Księgarni *Węckiego*.

Jak przez 12 razy, również i wczoraj w Teatrze Narodowym Lubowniey tego rodzaiu widowiska, byli istonie zadowoleni z przedstawienia Melodramy 30 *lat czyli życie Szulera*, a po iej ukończeniu, iednogłośnie przywołano JPana *Werowskiego* i JPannę *Żuczkowskę*.

Gospodynie wiejskie uważaią za nadzwyczajną osobliwość wydarzoną we wsi *Rzechowie* obwodzie *Opatowskim*; w końcu Listopada r: b: *Gęś* zniosła 20 iaj, a *Indyczka* w tymże miesiącu wysiedziała młode.

*Życzę ci Dosiego roku*, tak wielu przemawia życząc nowego roku. Dowodzono iuż że to iest dawne wyrażenie Sławiańskie *do sicho*, lecz także wielu dowodziło że to pochodzi od *Dosi* czyli *Doroty* o którey w Kalendarzu z r. 1714, takie iest uwiadomienie. Była w *Krakowie* zacna Białogłowa, miłosierna, pracowita, nieszkodząca nikomu, a chętnie w miarę swej możności dopomagiąca poczciwym bliźnem. BÓG też iej błogosławił, doczekała wieku późnego bo żyła więcej niż 100 lat, a zawsze zdrowa, wesoła i dobroczynna. Umarła w wiliją nowego roku; lament i płacz po niej trwał długo, a kto komu dobrze życzy, więc rzecze »Życzę ci Dosiego roku« to iest żyj tak długo i tak szczęśliwie iak poczciwa nasza Dosia.

W *Wiedniu* w niższym *Belwederze* w tak zwanym zbiorze *Ambraskim*, między rozmaitemi starożytnościami, znajduią się następuiące, tyczące się Polski. Pancerz *Stefana Batorego Króla Polskiego*, maiący na piersiach Krucyfix. Przyłbica tego Monarchy nabiiana misternie złotem. Wizerunek tegoż Króla i iakiegoś kolosalnego *Sarmaty*, którego zowią *Der grosse Polak*. Czarna zbroia *Mikołaia Radziwiła*. Zbroia bardzo kosztowna, osobliwszej roboty, *Krysztofa Radziwiła*. —

*NOWOŚCI ZAGRANICZNE.*

Na Konsystorzu tajnym, w *Rzymie* odbytym 15 z. m., wyniósł Ojciec S., dotychczasowego Proboszcza katedry Gnieźnieńskiej, X. Teofila *Wolickiego*, na stolicę Arcy-Biskupią Gnieźnieńską.

Xże *Polinjak* Poseł Francuzki przy dworze Angielskim, udał się d. 22 z. m. z Francji do *Londynu*. W *Marsylji* oczekuią z Grecji chorych z korpusu Jenerała *Meson* którzy w szpitalu kwarantanny umieszczeni będą. — Baron *Bernadote* synowiec Króla Szwedzkiego, teraz doszedł do pełnoletności, posiada on maiątek czyniący dochodu 11,700 franków. Ten młodzieniec poświęcił się prawnictwu. — Donoszą z *Londynu*, że duch oszczędności zdaie się okazywać we wszystkich gałęziach Administracji tegoż państwa. — Zdrowie Xcia *Esterhazego* Posła Austrjackiego przy dworze Londyńskim znacznie się polepszyło. — W *Cheltenham* w Anglji miał być dany w dzień nowego roku wielki Bal na dochód zbiegów Hiszpańskich i Włoskich, którzy znajduią się w najnędzniejszym stanie. — W koszarach w których teraz mieskaią Sułtan Turecki, oraz Kajmakan Basza i Seraskier, umieścić można wygodnie 50,000 ludzi, inne koszary wybudowane niedawno w okolicy Stambułu, ieszcze raz tyle ludzi objąć mogą. Zdaie się iż iest zamiarem Sułtana, aby przybywaiące w czasie tej zimy z *Azji* do *Stambułu*, wojsko, umieszczone było w koszarach i ciągle musztrowane. — Hrabia *Strogonow* Cesarsko-Rossyjski, Jenerał-Maior przybył do *Wiednia*. — Rzeka *Dunaj* bardzo wezbrała. — W *Tulonie* władza miejscowa naięła kilka Szwedzkich i Norwegskich okrętów, które

służyć maią dla nowej wyprawy wojska francuzkiego. Dokąd ta wyprawa ma się udać, ieszcze niewiadomo.—W *Tulonie* znajduie się teraz *Amet Bej* który dowodził flottą Egipską wczasie bitwy pod *Nowarynem*— Donoszą z *Stambułu* że d. 4 Listop: przybył z *Wiednia* do tej stolicy Officer wyższy należący do poselstwa francuzkiego przy dworze Wiedeńskim; przywiózł ważne depesze które przez nadzwyczajnego Kurjera przesłane były z *Paryża* do *Wiednia*. Krótko zabawił w *Stambule*, lecz iego pobyt był przyczyną częstych narad między Posłem Niderlandzkim a *Rejs Effendym*.— W *Bremie* zakończył niedawno życie Maior W... zostawiwszy liczną rodzinę bez maiątku. Kapitan N. zostawszy po nim Maiorem, był tak szlachetnym,że odstąpił dobrowolnie 300 talarów, któremi żołd iego został powiększony, dla biednej rodziny zmarłego Maiora, chociaż Pan N. iest ojcem także licznej rodziny i prócz swej gaży niema innego dochodu.— W *Swineminde* w Prusach wykonano niedawno wyrok śmierci na pewnym zbrodniarzu *Mor* i iego żonie. Ci ludzie popełnili okropne morderstwo na osobie pewnej wdowy i iej siostrzenicy. Na mocy tegoż wyroku bito ich kołem od nóg aż do karku. — Jenerał *Segiur* wydał niedawno w *Paryżu* Historją Państwa Rossyjskiego i życie Cesarza *Piotra Wielkiego*.— Donoszą z *Wiednia* że z powodu morowej zarazy, w mieście *Kronsztad*, wszelki związek z tem miastem został przerwany.—Według najnowszych wiadomości odebranych w *Tulonie*, maią Posłowie Mocarstw sprzymierzonych wkrótce opuscić wyspy Jońskie i mieszkać przez zimę w *Neapolu*. — W *Paryżu* znikł niedawno pewny Notarjusz, który pod swoim dozorem miał summy depozytalne kilka miljonów. Wiele rodzin do których te summy należą, są teraz pogrążone w nieszczęściu.— W *Kadyxie* znowu uwięziono kilka osób.—W *Hiszpanji* pomnaża się nędza, a tyle iuż iest złodziei, że, żaden dom niedoznaie bezpieczeństwa; łotry nawet na kościoły napadaią. — W iednem z miasteczek *Sabaudzkich* 4 razy piorun uderzył w Kościół; d. 16 Listo: znowu wpadł do tegoż Kościoła gdy mnóstwo osób było na nabożeństwie, kilku ludzi zabił a Proboszcz maiący w tej chwili kazanie cały płomieniem został otoczony. Jeden z obecnych włościan ugodzony tymże piorunem, cały przemienił się w popiół!—W *Turynie* w zesłym miesiącu umarła Panna przeżywszy lat 101; była niegdyś ładną, i dosyć maiętną; w młodości iakiś starzec iej przepowiedział, że umrze w dzień swego wesela i dla tego została Panną do śmierci.

Gazeta Londyńska *Goniec* umieściła artykuł o oswobodzeniu *Grecji*, na zbicie twierdzenia, iakoby Mocarstwa sprzymierzone chciały posiadać niektóre wyspy i t. d., która to myśl iest przeciwną traktatowi Lonyńskiemu, a zatem zupełnie bezzasadną. Co się tycze *Morei*, iest ona teraz odłączoną od *Turcji*, i równie niemoże być przywróconą pod iej władzę, iak Ameryka południowa pod władzę Hiszpanji. Pomiiaiąc, czyli *Porta* przyzwoli na to lub nie, Mocarstwa postanowiły, aby Morea i pewne wyspy tworzyły kray udzielny, i pod ich opieką zostawała.

W zeszłym miesiąc przybył do *Neapolu* właściciel Menażerji nazwiskiem *Tuwalini*; znajduie się w niej *Lew* maiący 4 lata, to zwierze niedało się oswoić chociaż inne *Lwy* razem z Afryki sprowadzone wkrótce się ułaskawiły. Jedyny sposób ułagodzenia tego Lwa iest muzyka; gdy zacznie rzucać się w klatce i ryczeć, *Tuwalini* zaczyna grać na klarynecie, natychmiast zwierz pilnie słu-

cha, kładnie się, wyciąga łapy, w iego oczach maluie się radość, co trwa przez cały czas grania. Szczególniejszą zaś iest rzeczą, że inne instrumenta tak dęte iak smyczkowe, nie czynią na nim wrażenia, i iedynie odgłosem klarynetu bywa ułaskawiony, również spiewania nie cierpi.

## *DONIESIENIA.*

Na przeciw Bernardynów pod Nr 447 na Krakowskiem Przedmieściu. Sklep, Szynkownia, i dwa Pokoie, Kuchnia, na drugiem piętrze w tylnej Officynie, i Pokój z Przedpokoiem na czwartem piętrze od frontu dla Kawalera do naięcie od Wielkiej Nocy.

Potrzebny iest Służący do Kawalerów, mówiący dobrze po Polsku i Niemiecku, dobrej konduity. Zgłosi się przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1337, na dole po lewej ręce, po południu między godziną 4ta a 6tą.

Kilka tygodni temu, w domu Nr 473 Lit: C, przy ulicy Wierzbowej na drugie piętro z bramy, Chłopak od iakiegoś Krawca przyniosł Spodnie, które zostawił, lecz musiał się omylić, oddaiąc nie temu do kogo był wysłany. Właściciel przeto za udowodnieniem może ie w temże miejscu odebrać.

Piękne Sanki za mierną cenę do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Summa 12,000 złp: w srebrnej monecie iest do ulokowania. Ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić pod Nr 133 przy ulicy Dunaj na drugie piętro od frontu, w godzinach zrana do 9, po południu do 2.

W dniu wczorajszym w przeieździe na Grzybów Sankami, zgubiono Bransoletkę stalową, uprasza się znalazcę ażeby takową oddał do Drukarni Kurjera, gdzie przyzwoitą odbierze nagrodę.

Nauczyciel Fortepjanu będący iuż na Prowincji, i mogący dać zaspokaiaiące świadectwa, życzy sobie w tym samym celu uda się znowu na Prowincją. Bliższa wiadomość pod Nr 40 w Starem Mieście u P. Krala.

Podpisany Komornik podaie do publicznej wiadomości, że w dniu 5 Stycznia 1829 o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1835, sprzedane będą przez publiczną Licytacją Ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, Szafa, Krzesła, i t. p. za gotowe pieniądze. —*Jan Łabęcki K.T.C.W.M.*

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na Effekta iako to: Szafy, Komody, Łóżka, Krzesła, Stoły, Miedź, Kopersztychy, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Górnej Nr 2986 w dniu 5 Stycznia 1829 r. o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu niezawodnie odbędzie się. — *Antoni Hejzer* Komornik Sądowy.

Ogród w którym się znajduie około 200 sztuk rozmaitego drzewa owocowego, z inspektami, uregulowanemi grzędami szparagów i innych iarzyn, przy ulicy Wspolnej pod Nr 1644 i 5 położony, iest do wydzierżawienia wraz zmieszkaniem lub bez niego: dowiedzieć się można w każdym czasie o bliższych szczegółach na miejscu u Młynarza P. Helbig, który zarazem miejscowość wskaże.

*Oświadczenie dla Osób Owczarnie posiadaiących.* Z przyczyny grassowania Ospy na iesieni w Owczarniach w Król: Polskiem, przedaż Owiec rassy najcieńszej Merynosów, ze Szląska do Warszawy sprowadzonych miejsca mieć niemogła; przeto P. Wilhelm Braune Ober Amtmann Zamku Rothschloss w Szląsku wziął w dzierżawę kilkoletnią od Wiel: Alex: Paschalisa Jakubowicza Wieś Swięcice na trakcie do Kalisza o 2 mile od Warszawy przy szose leżącą, w celu założenia tam miejsca stanowczego Owczarni, gdzie każdego czasu dostać będzie można Tryków i Maciorek najlepszej rassy Merynosów. Sprzedaż tych Owiec na miejscu w Swięcicach rozpocznie się na wiosnę roku 1829 na czas stosowny i podług życzeń niektórych Lubowników Owiec najlepszych rass Merynosów. Do tego równie podług życzenia niektórych Osób, będzie można tam kupić Maciorek średniego gatunku Merynosów na przychowek. — *Karól Koelz* z Cwikau w Saxonji.

Ktoby miał do sprzedania *Lustro stoiące i parę Dek futrzanych na Konie*, zgłosi się pod Nr 1343 przy ulicy Sto Krzyskiej, gdzie Stróż kamieniczny da informacją.

Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż urządził Salon wygodny dla Mężczyzn do zbierania, fryzowania włosów, oraz i golenia, polecaiąc się z najrychlejszą usługą i modną Tualetą, podług Paryzkich Żurnalów. Spodziewaiąc się że Szanowna Publiczność raczy zaszczycić swoią bytnością i zadowoleniem, iakie do tychczas mógł sobie zjednać. — Fryzjer Damski i Męzki *J. Szwajkowski.*

TEATR. W krótce nowo tłumaczona Tragedja *Andromaka.*